

POJACZYŻNA

TYGODNIK OŚWIATOWO-SPOŁECZNY DLA WSZYSTKICH.

Adres Redakcji i Administracji: Kielce, ulica Trzeciego Maja 1. Telefon L. 31. P. K. O. 100.733.

Kopisów Redakcja nie zwraca
na listy bez marki na odpo-
wiedź nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się od
firm chrześcijańskich.

W JEDNOŚCI SIŁA!

Za cały rok 7 złotych 20 gr. Za
kwartał 1 złoty 80 groszy. Za
miesiąc 60 groszy. Pojedynczy
numer 15 gr. Ogłoszenia: 20 gr.
za wiersz milimetrowy.

KONSTYTUCJA 3-go MAJA.

Po pierwszym rozbiórce Polski w r. 1772 nastąpił w narodzie wielki upadek ducha i brak wiary we własne siły. Gmach Rzeczypospolitej był tak zarysowany, a w kraju panowały tak opłakane stosunki, że mało kto z dobrych obywateli wierzył w możliwość naprawy złego własnymi siłami. Znalazło się jednak grono zacnych zasłużonych patriotów, którzy nie tracąc ducha, z całą energią zabrali się do naprawy Rzeczypospolitej, chcąc ją w ten sposób ratować od statecznego upadku. Skupili się oni koło ówczesnego króla Stanisława Augusta, człowieka światłego, rozumnego, pracowitego i najlepszych intencji, lecz, niestety, słabej woli i małej energii, który później stał się łatwo powolnym narzędziem carowej Katarzyny II.

Korzystając z długoletniego spokoju wzięto się rażno do naprawy złego. Pierwszy król szczerze pracował dla dobra Rzeczypospolitej. Otwierał fabryki, dźwigał kopalnie. Własnym kosztem założył „szkołę rycerską“. Sprowadzał zagranicą uczonych, inżynierów, rzemieślników, kupców. Otaczał opieką stan włościański i miasta. Za przykładem króla poszło wielu magnatów i szlachty. Rozwijali przemysł i handel, podnosili rolnictwo, opiekowali się nauką. Czyli też sporo dla poprawy ludu. Wielu z nich zmagało się w swych dobrach państwową, zwalniało lud od ciężarów, oddawało w wieczystą dzierżawę grunta, stawiało szkoły i szpitale, czego nigdzie zagranicą jeszcze nie było. Powstała w tym czasie i słynna Komisja Edukacyjna, której staraniem było podniesienie oświaty narodowej.

Chcąc jednak postawić twarde fundamenty pod dobro państwa i narodu, należało przede wszystkim zmienić przestarzałą Konstytucję, nie odpowiadającą istniejącym stosunkom, która też była główną przyczyną słabości Polski, powodem, że się oprzeć sile swych drapieżnych sąsiadów nie mogła. Konstytucja ta nie przypuszczała do rządów i do stanowienia nikogo prócz szlachty. Jeden szlachcic mógł zerwać Sejm i nie dopuścić do najważ-

niejszych, choćby koniecznej dla państwa uchwały (nazywało się to liberum veto, wolne sprzeciwienie się). Król nie miał prawie żadnej władzy. Szlachta z niego niezadowolona mogła tworzyć tak zwane konfederacje, tj. stawiać się chwilowym rządem, któremu wszystko wraz z królem ulegać musiało. Po śmierci każdego króla odbywała się elekcja nowego. Kandydaci do tronu intrygowali, przekupywali, szlachta dzieliła się na przeciwnie obozy i powstawało w kraju olbrzymie zamieszanie. Było to panowanie zupełnego prawie bezrządu, z którego korzystały nie tylko stronnictwa, ale obce mocarstwa, które wpływ swój wywierały, a jak za ostatnich elekcji, i wojska swoje do Polski wprowadzały dla utrzymania niby porządku i zapewnienia wolnego wyboru. Polska, jak ktoś powiedział, stawała się karczmą zajezdną, w której kto chciał gospodarzył i zyski ciągnął dla siebie.

Za zmianą złej konstytucji przemawiali w pismach tak znakomici ludzie, jak ks. Hugo Kołłątaj i Stanisław Staszyc. Zebrał się wreszcie w r. 1788 tak zw. Sejm Czteroletni (1788—1792), który miał się głównie zająć naprawą Rzplitej. Na czele jego stali: Stanisław Małachowski, marszałek koronny i Kazimierz Sapieha, marszałek litewski, obaj zacni patrioci, znani z bezgranicznej ofiarności na potrzeby kraju.

Sejm nie od razu przystąpił do zmiany Konstytucji, gdyż musiał czekać chwili stosownej, kiedy będzie można bez obawy przystąpić do tego dzieła, wszystkie bowiem państwa zaborecze nie chciały dopuścić do tego, aby Polska wzrosła w siłę, jakie jej nada nowa Konstytucja. Chwila ta oczekiwana nadeszła wreszcie w roku 1791. Moskwa prowadziła wówczas wojnę z Turcją i Szwedami, była więc zajęta i nie miała armii, którąby mogła narzucić swą wolę Polsce. Co więcej, z Moskwą był w nieporozumieniu król pruski Fryderyk Wilhelm będący w przymierzu z Anglią. Obawiając się wzrostu potęgi Rosji, król pruski zwrócił się do Polski z propozycją zawarcia zaczepno-odpornego przymierza i oświadczył, że w sprawy wewnętrzne Polski mieszać się nie będzie. Przymierze zawarto i wkrótce po jego zawarciu, w dniu 3 Maja, uchwalono nową Konstytucję.

Stan szlachecki zrzekł się w niej przywileju wyłączności rządzenia krajem i przypuszczał w części do rządów stan mieszczański. Konstytucja zniosła nieszczęsne liberum veto, konfederację i elekcję króla. Po śmierci Stanisława Augusta powoływała na tron elektora Saskiego, Fryderyka Augusta i jego potomstwo. Władza królewska została przez nową Konstytucję wzmocniona. Co 25 lat miano poddawać rewizji ustawę konstytucyjną.

Nie zapomniano też w Konstytucji o ludzie wiejskim. „Lud rolniczy — czytamy w niej — z pod którego ręki płynie najobfitsze źródło, który najliczniejszą w narodzie stanowi ludność, a zatem najdzielniejszą kraju siłę, pod opiekę prawa i rządu krajowego przyjmujemy, stanowiąc, iż dotąd jakiegokolwiek swobody, nadania lub umowy dziedzicze z włościanami dóbr swoich ułożyli... będą stanowić wspólny i wzajemny obowiązek. Układy takowe i wynikające z nich obowiązki przez właściciela przyjęte, nie tylko jego samego, ale i następców jego tak wiązać będą, iż ich nigdy samowolnie odmieniać nie będą mocni“. Był to więc początek zniesienia pańszczyzny. Dalej ogłaszała Konstytucja wolność dla wszystkich ludzi, którzyby pierwsi z kraju oddaliwszy się teraz do ojczyzny wrócić chcieli.

Po uchwaleniu Konstytucji majowej wielka radość zapanowała w całej Polsce. Zdawało się wszystkim, że nowa Konstytucja wzmocni siły narodu, przywróci państwu utraconą moc i znaczenie. Niestety carowa zawarła pokój z Turcją, król pruski haniebnie nas zdradził, wojska moskiewskie w wielkiej sile wkroczyły do Polski, mała nasza armja oprzeć się im nie mogła, wreszcie weszli w nasze granice Prusacy i nastąpił drugi rozbiór Polski.

Konstytucja 3-go maja została tylko drogą pamiątką narodową i jest tą złotą kartą w księdze naszych dziejów. Jest zarazem najlepszą dla nas nauką na przyszłość.

Jeśli naród polski po utracie niepodległości nie znikczemniał, nie ugiął karku w haniebne jarzmo niewoli, a doczekał się upragnionego odrodzenia Ojczyzny, to stało się tak dlatego, że przy końcu samodzielnego bytu Polski w narodzie zaszła przemiana na lepsze, większość ówczesnych Jej synów poznała dawne błędy, tkwiące w ustroju Polski.

Przemiana taka w duszy Narodu wyraziła się przez uchwalenie Konstytucji 3 maja 1791 roku. To był testament dawnej umierającej Rzplitej, przekazany następnym pokoleniom... I w tem tkwi wielkie znaczenie Konstytucji 3-go maja.

* * *

Chwila obecna pod wielu względami przypomina nam czasy Sejmu Czteroletniego.

Wrogowie nasi czyhają na to, by móc zagrabieć ziemie polskie. Niemcy już otwarcie i głośno mówią o konieczności oddania im Pomorza i Śląska. Na Zachodzie Europy, przede wszystkim w Anglii, mają wielu przyjaciół, którzy obojętnie patrzeliby na nowy rozbiór

Polski. Układ sił i stosunków w Europie jest tego rodzaju, że Polsce grozi niebezpieczeństwo. W takich warunkach koniecznem jest, aby Polska posiadała najsilniejszą budowę państwową, ja również, aby naród wykazał wielką zwartość wewnętrzną i spójność.

Niestety, stwierdzić to trzeba, nasz organizm państwowy ma poważne wady ustrojowe. Wady te musimy możliwie najrychlej usunąć. Prowadzi do tego zmiana Konstytucji 17 marca, która możliwie najlepiej zabezpieczyła prawa wszystkich obywateli, mało natomiast zabezpieczyła interesy Narodu i Państwa.

Obowiązkiem pokolenia naszego jest wypełnienie przykazań, w nieśmiertelnej Konstytucji 3 maja zawartych, jest przedewszystkiem uczynienie Polski państwem narodowym, takim w którym całe życie skupiłoby się w ręku narodu polskiego. W przeciągu najbliższych lat kilku musimy odzyskać handel i przemysł, opłacać miasta, dokonać prawdziwego zjednoczenia wszystkich ziem polskich w jedno niezrównoważone niczem państwo i ustalić przekonanie, że konieczne reformy społeczne winny być dokonywane nie drogą przewrotów, ale wzajemnego zrozumienia się wszystkich stanów.

Cały naród musi się skupić i wytrwać w współpracownictwie w dziele wszechstronnego rozwoju i pomnożenia sił państwa.

Niech więc zapanuje między nami duch twórców Konstytucji 3-go maja, duch jednomyślności i zgody, duch ciałności, a wtenczas utrwalimy byt Polski, utrwalimy Jej wielkość i szczęście.

Ku rozwadze rodziców.

W lwowskim „Słowie Polskiem“ z dnia 16 ub. umieścił min. Oświaty, pos. dr. Stanisław Grabski artykuł p. t. „Ku rozwadze rodziców“, który ze względu na niezwykle rzeczowe ujęcie i trafność spostrzeżeń powinien być głęboko przemyślany przez szerokie warstwy społeczeństwa polskiego. Artykuł profesora Grabskiego podajemy w dosłownej treści:

Jest to już pewnikiem, przez wszystkich u nas uznanym, że bezpieczeństwo Polski wymaga, byśmy jaknajszybciej dorównali zachodnim sąsiadom w rozwoju naszej technicznej kultury. Nie mamy przemysłu wojennego, broni samolotów, samochodów, fabryk chemicznych — powtarza to niemal codziennie nasza prasa, mówi się o tem często na wiecach, w komisjach sejmowych. I powstają związki obrony powietrznej, obrony gazowej. I stwierdzić należy: zrozumienie koniecznej potrzeby wysiłku społeczeństwa dla polepszenia technicznych warunków obrony państwa istnieje nie tylko wśród warstw wykształconych; do odnośnych związków zapisują się włościanie, robotnicy, rzemieślnicy po wsiach i najmniejszych nawet miasteczkach.

Potwierdza to prawdę, na którą stale zwracam uwagę pesymistom, narzekającym, że Polska nie jest tak piękna, jak sobie rośli — prawdę, iż posiadamy skarb, większy bodaj od wszystkich współczesnych narodów, głęboki

patryotyzmu najszerzych warstw ludowych, i że patryotyzm tych mas ludowych nie słabnie, lecz zmagania się i staje się coraz bardziej świadomym z każdym rokiem nowego naszego życia państwowego.

Nie nauczyło się wszakże jeszcze społeczeństwo nasze, że cnota obywatelska polega nie tylko na lojalnym wypełnianiu ustawami wskazanymi obowiązków wobec państwa i na pomaganiu państwu przez dobrowolne związki patryotyczne, ale przede wszystkim na zespoleniu osobistego naszego życia, osobistych dążeń, interesów, zamiłowań z interesami, dążeniami, życiem narodu.

Nie poświęceniami bohaterów naród jest silny. Nie brakowało w Polsce bohaterów i poświęceń w dobie rozbioru. Mimo to utraciliśmy niepodległość — bo zwykły, przeciętny obywatel ogradzał jaknajbardziej swe osobiste życie od życia Rzeczypospolitej. Naczelnym jego dążeniem było być „absolutnym panem” w swoim gospodarstwie, żyć „każdy jak sam chce”.

Nie domagam się bynajmniej od ogółu „poświęceń”. Ogół obywateli musi „dorabiać się”. Tylko wtedy, gdy normalnym typem Polaka będzie człowiek, chcący i umiejący własną swą pracą zwiększać swój dobrobyt, swe wykształcenie, swą wartość społeczną — będzie też zwiększać się siła i znaczenie Polski w świecie cywilizowanym.

Ale pragnę ustalić w społeczeństwie świadomość tej prawdy, że do rzeczywistej potęgi dochodzi naród i państwo tylko wtedy, gdy ogół obywateli, dążąc do swego z bogacenia, dąży jednocześnie do z bogacenia narodu, pracując dla swego wywyższenia, szuka go we wzmożeniu kultury i wywyższeniu wśród innych narodów swej Ojczyzny, zdobywając większą dla siebie wiedzę, zwiększając sumę potrzebnych narodowi umiejętności.

W ten sposób zdobyła Anglja panowanie we wszystkich częściach świata. W ten sam sposób osiągnęły Niemcy moc, której nie złażała nawet przegrana wojna.

A ponieważ tej świadomości nie było w Rosji — jest w niej to, co jest.

W obecnym okresie naszego historycznego rozwoju jest Polsce nadewszystko potrzebny szybki postęp kultury technicznej i rolniczej, ale jeszcze bardziej przemysłowo-handlowej.

Bo złudzeniem jest, że państwo może mieć silny przemysł wojenny, jeśli społeczeństwo nie rozporządza dostateczną wiedzą przemysłową i nie posiada dość przedsiębiorczych zdolności.

Dorównanie wiedzą techniczną i inicjatywą przemysłową Niemcom — powinno stać się naczelną ambicją młodego naszego pokolenia.

Zwracam się więc do rodziców z prośbą, by ambicje swych dzieci kierowali nie ku sławie literackiej, nie ku karierze urzędniczej, nie ku zawodom wyłącznie intelektualnym — ale ku pracy dla istotnej niezależności przemysłowej Polski i własnego ich przytem dobrobytu.

Wieleż to dzieci z trudem kończy gimnazja, by potem z powodu niedostatecznych zdolności abstrakcyjnego myślenia, lub materialnych trudności nie kończyć uniwersytetu.

Niech rodzice zrozumieją, że zamiast męczyć dzieci, nie mające zamiłowań intelektualnych, byle skończyły gimnazjum, i dzieciom i Polsce o wiele lepiej zrobią, kierując chłopców z czwartej, czy szóstej klasy do szkół zawodowych.

Czas najwyższy zmienić hierarchję zawodów, przestać uważać, że wyższą jest wartość społeczna kiegoś literata, urzędnika, adwokata, lekarza, niż dobrego rzemieślnika, technika, kupca.

Święto 3 maja — świętem Królowej Korony Polskiej.

Po raz pierwszy w roku bieżącym obchodzi się święto 3 go Maja z świętem Matki Boskiej Częstochowskiej Królowej Korony Polskiej. Kiedy w połowie XVII wieku ścisnęli Polskę wrogowie ze wschodu i zachodu, zmuszając króla Jana Kazimierza do ucieczki, kiedy wszystkie twierdze runęły, a serce narodu się załamało, znalazła się jedna twierdza niezdobyta i jedno serce nieugięte. Tą twierdzą — Jasna Góra, a sercem ks. Kordecki. Częstochowa nie poddała się, kalwiński szwed jej nie zdobył, rycerstwo zamknięte na Jasnej Górze, wspierane modlitwą, postem i świętobliwością białego zakonnika Kordeckiego, leżącego krzyżem przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, nieugięto się, przetrzymało oblężenie i odepchnęło wroga.

Taka moc i potęga szła z obrazu, w którym Najświętsza Panienka obrała sobie królowanie w Polsce. Stamtąd rozdaje Ona łaski i błogosławi i wspiera naród polski. Dlatego to król Jan Kazimierz po powrocie z wygnania do Lwowa złożył w r. 1658 uroczyste ślubowanie w katedrze lwowskiej przed cudownym obrazem Matki Boskiej Łaskawej, w którym to ślubowaniu Matce Najświętszej w dowód wdzięczności za cudowne ocalenie królowanie nad Polską oddał. Odtąd też związała się Polska z Matką Najświętszą. Król imieniem całego narodu wybrał Ją na królowę Polski. I przydało się to ślubowanie Kazimierzowskie. Kiedy Państwo Polskie istnieć przestało, kiedy naród nie mógł wybrać króla, kiedy królami Polski ogłosili się jej najeźdźcy, któż przewodził, któż nas chronił od upadku ducha, któż nam w dajach niewoli królował? Nie kto inny, ale ta, co „Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie!”

Czy jest dom polski, w którymby obraz Matki Boskiej Częstochowskiej nie wisiał?

To nabożeństwo i wierność narodu dla Najświętszej Panny Marji, jakoteż Jej umiłowanie sobie w cudownych obrazach, umieszczonych po niezliczonych miejscach w Polsce, skłoniły Stolicę Apostolską do ustanowienia święta

Matki Boskiej Królowy Korony Polskiej i do wzywania tego wezwania w litanji Loretańskiej. Święto to obchodzone było w pierwszą niedzielę maja. Dzisiejszy Namiestnik Chrystusowy Pius XI, wyświęcony na biskupa w Warszawie, jako Nuncjusz Apostolski przy rządzie polskim, na którego biurku stoi obraz Matki Boskiej Jasno-górskiej zgodził się chętnie na prośbę Episkopatu Polskiego, aby święto Królowej Korony Polskiej mogła obchodzić cała Polska katolicka w dniu 3-go maja, jako w dniu święta narodowego i państwowego. W ten sposób złączy się po wsze czasy święto Królowej Korony Polskiej z świętem całego narodu i państwa.

Niechże w tym dniu uprzytomni sobie cały naród polski, ile dobrodziejstw, łask i cudów nań z Jasnej Góry spłynęło. Kiedy pod bramami Warszawy i Lwowa stanęły bolszewickie wojska z żydowskimi komisarzami, tysiączne pielgrzymki śpieszyły na Jasną Górę z wołaniem o ratunek. Dziś niech z milionowych serc popłynie wdzięczność za opiekę i prośba o dalsze królowanie nad nami, by wraże zakusy krzyżackie i bolszewickie, jakoteż wewnętrzni wrogowie duszy narodu nie zatrwały i potęgi polskiej nie złamały.

*Ks. Władysław Matus,
poseł ziemi Husiatyńskiej.*

Ustawa o scalaniu gruntów w Sejmie.

Sejm dopiero dnia 3 kwietnia br. przyjął w trzecim czytaniu nowelę do ustawy o scalaniu gruntów, która wprowadza szereg zmian w dotychczasowej ustawie. Przyczyną zwłoki było to, że uprzednio musiał Sejm przyjąć ustawę o mierniczych przysięgłych, która to ustawa określa, jaki jest zakres władzy ministra reform rolnych w stosunku do mierniczych przysięgłych, którzy z natury rzeczy odgrywają ważną rolę w przeprowadzaniu scalania.

W kilku słowach wyjaśnię znaczenie scalania gruntów dla rolnictwa w Polsce i wskażę, co w ciągu ostatnich lat pod tym względem zrobiono.

Statystyka wykazuje, że Polska (bez Śląska Górnego) posiada 3 mil 231 tys. 144 gospodarstw o rozmiarach poniżej 50 ha, (90 morgów), z tych gospodarstw 1 mil. 513 tys. 650 posiada grunty w szachownicy, co w stosunku do ogółu tych gospodarstw wynosi 46.8 proc., najsilniej szachownica jest rozwinięta w byłym zaborze rosyjskim i w b. zaborze austriackim.

Znaczenie usunięcia szachownicy dla rozwoju gospodarstw włościańskich było należycie ocenione przez działaczy demokratyczno-narodowych, to też jeszcze za rządów zaborczych w byłym Królestwie Kongresowym rozwijali oni w tym kierunku energiczną agitację, która dała dosyć poważne wyniki, chociaż nie było właściwej ustawy scaleniowej dla Królestwa Kongresowego.

W Sejmie ustawodawczym Związek Ludowy Narodowy, będący jako spadkobierca idei owy demokracji narodowej, czuwał nad tem, żeby sprawa scalania gruntów nie została zapomniana, przypominał ją we wnioskach i interpelacjach. Ustawa scaleniowa była już opracowywana przez komisję rolną Sejmu Ustawodawczego na podstawie referatu znawcy tej sprawy, posła St. Włodka ze Związku Ludowy Narodowego. Przesilenie, wywołane przez Piłsudskiego w 1922 r., przeszkodziło przeprowadzeniu tej ustawy przez Sejm Ustawodawczy i dopiero Sejm obecny 31 lipca 1923 r. przyjął ostatecznie ustawę scaleniową, rozporządzeniem zaś wykonawcze do tej ustawy ukazało się dopiero w roku 1924.

Scalanie gruntów było więc dotąd prowadzone w Polsce po odzyskaniu niepodległości na podstawie przepisów, istniejących z czasów przedwojennych w byłym zaborze rosyjskim (w byłym zaborze austriackim wogóle nie prowadzono scalania), a ostatnio na podstawie ustawy z 31 VII. 1923 roku.

Do dnia 30 września 1924 r. zgłoszono do scalania 133.703 gospodarstwa o powierzchni 1 mil. 114 tys. 703 hektary, ukończono zaś prace scaleniowe w 14 733 gospodarstwach na przestrzeni 130 569 hektarach, co stanowi 12 proc. w stosunku do gruntów, zgłoszonych do scalania.

Jak więc widzimy, scalanie było prowadzone zbyt powoli, zachodziła więc potrzeba wprowadzenia pewnych zmian do ustawy, szczególnie w związku ze sprawami, wszczętymi jeszcze przed wojną.

*Witold Staniszkis, poseł.
Dok. nast.*

LISTY.

Z Książnic Małych (pow. Pińczowski).

Obchód powstania Kościuszkowskiego.

W Książnicach Małych staraniem kierownika szkoły, p. Skówerskiego, urządzono obchód 131-ej rocznicy powstania Kościuszkowskiego i bitwy pod Racławicami. Na obchodową uroczystość zaproszono ks. Dudę-Dziewierza proboszcza, dzieci szkolne i straż ogniową z Książnic W. i wiele, wiele gości.

Słowo wstępne wypowiedział znany mówca ks. Duda-Dziewierz, potem dzieci szkolne z Książnic Małych wykonały śpiewy, deklamacje i urywki z życia Kościuszki, malowniczo opisy bitwy pod Racławicami wypowiedział p. Skówerski. Straż ogniowa pod dzielną komendę p. Jana Malarskiego wykonała szereg śpiewów patriotycznych. Uroczystość zgromadziła wielu ludzi, którzy z rozrzuconiem słuchali przemówień i śpiewów. Po skończonej uroczystości ludzie rozchodząc się do domów, gwarzyli o naszym bohaterze narodowym Kościuszcze, a serc ich napelnione były lepszą miłością dla Na-

...niejszej Rzeczypospolitej, dla której bohater
całe życie swoje poświęcił.

Cześć niech będzie inicjatorom uroczystości,
które zmierzają do podniesienia ducha i uszla-
chetnienia naszych braci Polaków.

Uczestnik obchodu K. S.

KALENDARZYK.

maj	— niedziela	<i>Znal. Krzyża św.</i>
"	— poniedział.	Florjana, Moniki
"	— wtorek	Piusa V pap.
"	— środa	<i>Janaap. i Ewang.</i>
"	— czwartek	Dominiceli Eufr.
"	— piątek	Stanisława b.
"	— sobota	Grzegorza.

Dnia 3-go maja, jako w trzecią niedzielę
po Wielkanocy, Ewangelja św. Jana rozdz. 16.
P. Jezus zapowiada swoje odejście ze świata
i zasię powtórne przyjście.

SPRAWY POLSKIE.

SEJM I SENAT.

Na posiedzeniu Senatu dn. 22 ub. m. sen.
Kiński (Zw. Lud. Nar.) referował ustawę o po-
borze rekruta. Ustawę przyjęto bez dyskusji.
Następnie sen. Körner referował ustawę o roz-
budowie miast. Ustawę przyjęto z drobnymi po-
prawkami. Rozprawy nad Konkordatem dały
powód lewicy do podjęcia ostrej walki. Rozpo-
czął ją sen. Woznicki (Wyzw.).

Dnia 23 nb. m. Senat obradował w dal-
szym ciągu nad Konkordatem. Przedstawiciele
P. P. S. i Wyzwolenia wypowiedzieli się prze-
ciw Konkordatowi. Za Konkordatem wypowie-
dzieli doskonale przemówienia sen. Koskowski
(Zw. Lud.-Nar.) i Jackowski (Zw. Lud.-Nar.).
Znaczną większością Senat postanowił ratyfiko-
wać Konkordat.

Dnia 24 ub. m. toczyła się w Sejmie dy-
kusja ogólna nad budżetem. Stronnictwa wy-
stąpiły na mównicę swych przewodców. Przemawia-
li pp. Głabiński (Związek Lud. Nar.), Kiernik
(Piast), Stroński (Ch. N.), Rudziński (Wyzwol.)
i Barlicki (P. P. S.) W całych obradach góro-
wało świetne przemówienie prez. Głabińskiego,
którego cała Izba wysłuchiwała z wielkiem za-
interesowaniem. Ze stronnictw lewicowych naj-
ostrzej przeciwko rządowi wystąpiło Wyzwo-
lenie, które ma w rządzie swego ministra Thu-
gutta i wywiera na rząd duży wpływ. Żyd Reich
oświadczył rządowi votum nieufności, za rewizję
koncesji monopolowych.

Na posiedzeniu dn. 25 ub. m. w dalszym
ciągu toczyła się ogólna dyskusja budżetowa.
Przemawiali pp. Wasyńczuk (Ukrain.) i Tara-
skiewicz (białorus.). Obaj, a zwłaszcza ostatni,
występowali gwałtownie przeciwko Polsce, czem
wywołali szereg zatargów. Przemawiał także
nowy członek komunistycznej grupy Wojewódz-

kiego pos. Fiderkiewicz (były wyzwoleniec),
którego mowa wywołała ogólny śmiech, popi-
sywał się mową agitacyjną i pos. Skrzypa (kom-
mun.). Ze stronnictw polskich przemawiali
pp. Chądzyński (N. P. R.), Bryl (Zw. Chłopski),
i Kwiatkowski (Ch. D.).

Na posiedzeniu Sejmu dn. 27 ub. m. p. Sta-
niśław Koncewski (Zw. Lud.-Nar.), który wstąpił
na miejsce śp. posła Sykały, złożył ślubowanie
poselskie.

Przy dalszej debacie budżetowej pos. Śli-
wiński referował budżet p. Prezydenta Rzeczy-
pospolitej, do budżetu tego wpłynął wniosek
posła Zygmunta Piotrowskiego (P. P. S.) o skre-
ślenie z uposażenia Prezydenta, wynoszącego
120 tysięcy złotych, sumy 20 tysięcy złotych.

Następnie pos. Śliwiński referował budżet
Sejmu i Senatu. W dyskusji wyzwoleniec Ba-
giński zaatakował Senat bardzo mocno tak, że
wicemarszałek Moraczewski przywołał mówcę
do porządku. Z kolei pos. Rymar (Z. L.-N.) za-
czął omawiać budżet ministerstwa oświaty.

Podpisanie umowy z Czechosłowacją.

Przed wyjazdem min. Benesza nastąpiło
podpisanie w sali Prezydium Rady Ministrów
3 umów między Polską i Czechosłowacją. Akt
ten miał przebieg uroczysty.

Umowę arbitrażową, zredagowaną w je-
zyku francuskim, podpisali ministrowie Benesz
i Skrzyński. Umowę handlową, również w języku
francuskim, — ministrowie Kiedroń i Benesz.
Umowę likwidacyjną, zredagowaną w języku
polskim i czeskim podpisali: przewodniczący de-
legacji polskiej prcf. Kutrzeba, przewodniczący
delegacji czechosłowackiej prof. Hobza, dalej
pcseł Lasocki i prof. Vlasak.

Umowa likwidacyjna przewiduje, iż arbitrem
w sprawach spornych pomiędzy Polską a Cze-
chosłowacją będzie prezydent federacji szwaj-
carskiej. Arbitrem w sprawach likwidacyjnych
pomiędzy temi państwami ma być prezes Try-
bunału Międzynarodowego w Hadze.

Zmiana w Min. reform rolnych.

Prezydent Rzplitej podpisał dymisję min.
reform rolnych Kopeczyńskiego i mianował kie-
rownikiem ministerjum p. Józefa Radwana, urzęd-
nika tegoż Ministerstwa.

Wywrotowa robota „Wyzwolenia“.

Podczas nowych aresztowań na Ziemiach
wschodnich, w miejscowości Derewnie, w po-
wiecie wołożyńskim, aresztowano wice prezesa
„Wyzwolenia“ J. Makowskiego, w Stołpcach
instruktora Bron. Jucewicza. Śledztwo prowa-
dzone przeciwko Makowskiemu zostało ukoń-
czone i dało obfity materiał dowodowy. Stanie
on niebawem przed sądem pod zarzutem zdrady
główniej.

W kołach „Wyzwolenia“ prowadzone są
różne roboty wywrotowe, używano n. p. pie-
częci „Wyzwolenia“ na instrukcjach, rozsyła-
nych przez różne organizacje anarchistyczne
do wsi i gmin.

Zduszenie sowieckiego powstania na Ziemiach Wschodnich.

Na połowę kwietnia był wyznaczony termin wywołania na Ziemiach Wschodnich powstania bolszewicko-dywersyjnego. Wojewoda nowogrodzki powiadomiony o tem, rozpoczął akcję rozgromienia band powstańczych. Policja z pomocą wojska dokonała na całym terenie województwa nowogrodzkiego około 2.000 rewizyj. Skonfiskowano bardzo wiele broni, rewolwerów, amunicyj do karabinów i karabinów maszynowych, materiał wybuchowy, aparaty podsłuchowe, instrukcje bolszewickie, korespondencje z Rosją sowiecką, tajne rozkazy wojskowe itd.

W związku z tem aresztowano 367 osób, w liczbie tych 8 przywódców band komunistyczno-powstańczych.

Również zlikwidowano kilka biur werbunkowych, które zapełniały luki w miejscowych i zakordonowanych bandach dywersyjnych. Zeznania złożone przez aresztowanych przywódców dokładnie stwierdziły, że oddziały dywersyjne na terenie województwa nowogrodzkiego stanowiły część składową oddziałów formowanych przez władze bolszewickie na terenie Białorusi sowieckiej. Na rozkaz czerezwyczajki w Mińsku miały oddziały zakordonowe przekroczyć granicę i po połączeniu się z oddziałami miejscowymi opanować miasta i rozbroić korpusy ochrony pogranicza. Plan spełził na niczem, dzięki szybkiej akcji wojewody Januszajtisa. Aresztowanych oddano do dyspozycji prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym w Wilnie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hindenburg — Prezydentem Rzeszy.

Urzędownie ogłoszono następujący wynik wyborów, przeprowadzonych w dniu 26 ub. m.; Feldmarszałek Paweł v. Hindenburg wybrany został Prezydentem Niemiec, — Hindenburg (kandydat prawicy) otrzymał 14.639.972 gł., Marx (kandydat lewicy) otrz. 13.745.489 gł., Thaelmann (komunista) otrz. 1.789.420 gł.

Wiadomość ta, ma znaczenie doniosłe zdarzenia historycznego.

Dzień 26 kwietnia stał się punktem zwrotnym w historii powojennych Niemiec. Na czele republiki niemieckiej stanął „wierny żołnierz dynastji Hohenzollernów“, człowiek symbolizujący dążenie Niemiec do ustroju monarchistycznego i zniszczenia Traktatu Wersalskiego drogą zbrojnego odwetu.

Społeczeństwo niemieckie zdecydowało się podnieść przyłbicę, pod którą przez szereg lat ukrywało się właściwe oblicze polityki Berlina.

Naród niemiecki postanowił zagrać w otwarte karty, w przekonaniu, iż tą drogą najszybciej dojdzie do celu.

W dziedzinie polityki wewnętrznej oznacza wybór „namiestnika cesarza“, Hindenburga

wyraźny zwrot ku monarchji, która pręd czy później zostanie zrealizowana.

Z punktu widzenia interesów polskich w boru Hindenburga nie należy uważać za katastrofę. Dobrą stroną tego wyboru jest to, że sytuacja jest obecnie jasna i niedwuznaczna. Zwycięstwo Hindenburga skłoni może politykę państw zachodnich do zasadniczej zmiany stosunku ich do Niemiec i otworzy oczy na właściwe dążenia polityki niemieckiej.

Wybór Hindenburga wywołał wszędzie zagranicą wielkie wrażenie. W Anglii spraw politykom wielką niespodziankę.

Z Francji.

W dniu 21 ub. m. rząd Painlevé'ego stan przed Izbą deputowanych. Painlevé wygłosił długą deklarację rządową, w której oprócz znanych komunałów lewicowych, chcąc złagodzić widocznie walkę opozycji, powiedział i parę frazesów o „współpracy ze wszystkimi republikanami“ i o zgodzie i jedności narodowej. Poza tem zapowiedział, że rząd jego utrzyma przy Watykanie na miejsce zniesionej ambasady specjalnego przedstawiciela. Przemówienie premiera było przerywane okrzykami opozycji. Po tem zgłoszono aż cztery interpelacje w sprawie udziału w rządzie b. zdrajcy stanu Caillaux. W jego obronie wystąpił sam premier, po czem zabrał głos i Caillaux i wygłosił cichym głosem mowę programową, jako minister finansów, która wywarła jaknajgorsze wrażenie. Większością całej lewicy i socjalistów uchwalono nowemu rządowi zaufanie 304 głosami przeciw 216.

W Senacie unja republikańska uchwaliła rezolucję, w której wstrzymuje się z oceną rządu aż do czasu jego działań.

— Wejście do rządu p. Caillaux wywołało w całej Francji coraz liczniejsze i gorętsze protesty. Związek ojców i matek tych wszystkich, co w wojnie poległ za Francję, wystosował do prezydenta republiki list otwarty, w którym protestuje przeciwko powołaniu do rządu p. Caillaux, również ogłasza gorący protest związek tak zw. kombatantów, czyli tych wszystkich, którzy walczyli orężnie na polach bitew. Protest mówi, że wprowadzie Caillaux otrzymać amnestję, ale amnestja darowuje karę, ale nie zmazuje winy. Powołanie do rządu człowieka, który w czasie wojny kumał się z Niemcami, jest policzkiem dla tych wszystkich Francuzów, którzy ginęli za Francję.

— W dniu 24 ub. m. na zgromadzenie wyborcze prawicy, na którym przemawiał poseł Taittinger, dokonali zamachu komuniści francuscy. Trzy osoby zabito a kilka ciężko rannych.

— W wielu miastach znów odbyły się tłumne manifestacje katolickie przeciwko rządowi i jego polityce antykościelnej.

— Zamknięty w swoim czasie (o czem pisaaliśmy) wydział prawa uniwersytetu paryskiego został otwarty, a profesor mason odwołany z Uniwersytetu i studenci otrzymali więc zadość uczynienie.

Z Turcji.

Powstanie Kurdów przeciw rządowi tureckiemu uważać należy prawie za ukończone. Według doniesień z Angory, przywódca powstania w Kurdystanie szeik Said, został schwytany. Władze tureckie postawiły go przed sądem wojennym w miejscowości, w której znajdował się ich garnizon. Po krótkich dochodzeniach powieszono go.

czy my czy będzie na tyle sprzedajny — co Judasz...?”

Na zakończenie dodam, że cierpliwie czekałem do końca. Wszyscy pytaliśmy głośno przedyjum kongresu — po co nas zwołano, skoro nie liczą się z naszymi głosami i naszą wolą, a robią wszystko po „swojemu“.

ROZMAITOŚCI.

Wyzwoleniec o zjeździe.

Jeden z uczestników ostatniego zjazdu „Wyzwolenia“ z Warszawy, nadesłał do pism tygodniowych list, w którym podaje bardzo ciekawe szczegóły ze zjazdu. Pisze on: „Byłem twardym wyzwolencem“. Na kongresie spotkało mnie całkowite rozczarowanie, bo przekonałem się, czem zajmują się posłowie z Wyzwolenia; wszystkim, tylko nie obroną chłopów i interesów wsi.

Słuchajcie, którzy nie byliście na kongresie Wyzwolenia: słyszałem o interesach hanowych Dąbskiego i spółki (dodam, że nie chciałem w to wierzyć, aż ułyszałem o tem na kongresie z ust prezesa klubu Wyzwolenia pośła (Radzińskiego), słyszałem o tem, że posłowie Wyzwolenia nie mają czasu bronić chłopów — że jeden pod drugim dołki kopie i wzajemnie przesłuszają się pilnować, z ust pośła Dubrownika słyszałem ja i wszyscy obecni, że w czasie głosowania nad ustawami — posłowie z Wyzwolenia idą gdzieindziej herbatkę, są wszędzie, tylko nie na sali posiedzeń, posłowie publicznie na kongresie zarzucał, że cygani i wcale się tego nie wstydyli.

Nie chcę wszystkiego opisywać — bo mi się wydobyło, że tak długo niewiedziałem, co to jest Wyzwolenie.

Jeszcze jedno spostrzeżenie. Znam dobrze pośła Putka; przysłuchiwałem się jego referatowi o Konkordacie.

P. Putek powiedział: gdybyście chłopcy wiedzieli jakie hasła rewolucyjne są w piśmie św. — co tam jest na was napisane — tobyście zaczęli w liturgii języka polskiego i rozdziału kościelnego od Państwa.

Panie Putek — ja i dużo innych czytaliśmy pismo św. po polsku — bo przecież jest na nasz język przetłumaczone, ale nie podobnego w niem nie znaleźliśmy.

Panie Putek — żyd, gdy wychodzi z domu, całuje swoje pismo św. — a pan w tak szkalujący sposób publicznie opluć to, co dla każdego katolika jest święte.

Ja się temu nie dziwię: stanowisko dało się osiągnąć po chłopskich barkach, a dając coraz wyżej zatraciłeś całkowicie szlachetniejsze pobudki. Słyszałem przytem, jak mówili chłopcy Judasz sprzedał Pana Jezusa — podobno był rudy i — powiesił się — Putek za cenę oplucia nauki chce zdobyć u masonów, wrogów kościoła popularność — też jest rudy — zoba-

Zasiłki dla bezrobotnych. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami w Kielcach (Zamek Nr. tel. 37.) podaje do wiadomości, iż poczynawszy od dnia 5 kwietnia rb. Ustawa o przymusowym zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia została rozciągnięta również i na Państwowe oraz Samorządowe przedsiębiorstwa i zakłady pracy.

Odnosne rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 marca 1925 r. przewiduje również wypłaty zasiłków z Funduszu bezrobocia dla tych bezrobotnych, którzy zostali zwolnieni z Państwowych i Samorządowych zakładów pracy przed dniem 5 kwietnia br.

Bezrobotni ci jednak muszą udowodnić, iż pozostawali w stosunku najmu pracy w powyższych zakładach co najmniej przez 20 tygodni w okresie czasu po 1 lipca 1923 r.

Termin zgłaszania się do rejestracji uprawnień w myśl powyższego rozporządzenia do pobierania zasiłku upływa w dniu 5 maja 1925 r. Niezgłoszenie się w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w przepisany termin spowoduje utracenie prawa do zasiłku.

O pracę dla reemigrantów z Rosji. Na Etapie Urzędu Emigracyjnego w Częstochowie przebywa obecnie kilkunastu reemigrantów z Rosji, byłych zakładników, przywiezionych do Polski w ostatnich czasach w drodze wymiany personalnej. Wielu z nich, nie posiadając w Polsce krewnych ani znajomych, którzy mogliby im przyjść z pomocą, pozostaje w krytycznych warunkach materialnych, a opiekę nad nimi rozciągnął narazie Rząd Polski, do czasu wyszukania dla nich zajęcia.

Obowiązkiem społeczeństwa jest więc przyjść tym zakładnikom z pomocą w wyszukaniu zarobku.

Wśród przebywających w Częstochowie reemigrantów znajdują się: technik, dwóch rolników, 5 biuralistek, 3 kancelistów, 3 rachmistrzów, 3 nauczycielek i wychowawczyni dzieci, 2 rzędców rolnych, 1 ogrodnik, 1 gajowy, 1 nauczycielka rysunków, 1 nauczyciel ludowy, gospodyni domu, krawcowa, adwokat, magazynier szpitalny, administrator teatralny i artystka dramatyczna.

Laskawe zgłoszenia pp. pracodawców o posiadaniu pracy dla wymienionych osób uprasza się nadsyłać do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Kielcach (Zamek Nr. tel. 37.)

W sprawie strejku rolnego. Na mocy ustawy z dn. 18 lipca 1924 r. Rządowa Komisja Rozjemcza, złożona z przedstawicieli Ministerstwa Pracy, Min. Rolnictwa i Min. Sprawiedliwości, wyznaczyła warunki wynagrodzenia dla robotników stałych na folwarkach.

Związek Ziemiaków przyjął orzeczenie Komisji i zobowiązał się, że będzie ono wykonane w każdym punkcie. Ordynacja fornalni i parobków pozostanie taka sama, jak w roku zeszłym; ilość krów będzie utrzymana bez zmiany; nie będzie przymusu posyłek, a robotnicy dniówkowi oprócz zapłaty pieniężnej będą otrzymywali te same funty zboża i tę samą ilość kartofli.

Związek Zaw. Rob. Rolnych jednakże sprzeciwił się temu orzeczeniu i zażądał dalszych podwyżek, żeby w ten sposób przyciągnąć do siebie robotników, którzy już zrozumieli, że nie daje on im żadnego pożytku i zaczęli od niego stronić.

Zatrzymano roboty, przeszkadzono zasiewom w bardzo licznych folwarkach, skutkiem czego zmniejszy się w tym roku ilość zboża, wzrośnie drożyzna, odczują głód miasta i miasteczka, zwłaszcza zaś ludność wyrobnicza. Straty poniosą nie tylko pracodawcy, ale również i robotnicy rolni.

Nic to nie obchodzi Związku socjalistycznego, byleby on na swoim postawił.

Kto nie chce dopuścić, żeby pola leżały odłogiem, kto nie chce pozwolić, żeby wzrosła drożyzna i powstał głód, niech się zastanowi nad robotą socjalistów — niechaj przyczyni się do zatrzymania ich zbrodniczej działalności!

Okręgowy Urząd Ziemiański w Kielcach

podaje do wiadomości, że przy parcelacji majątków państwowych wydzielone zostały do sprzedaży w roku bieżącym następujące ośrodki (resztówki) wraz z budynkami:

- 1) Zarzęcin (pow. Opoczyński) o obszarze 20,84 ha.
- 2) Mirówek (pow. Radomski) o obszarze 45 ha.
- 3) Tarnawa (p. Olkusi) o obszarze 30 20 ha.
- 4) Chotel Czerwony (pow. Pińczowski) o obszarze 73,57 ha, w tem 44,47 ha stawów.

Reflektanci na nabycie powyższych ośrodków mogą być tylko zawodowi rolnicy, dający gwarancję należytego ich zagospodarowania. Zgłoszenia należyć ostemplowane, z dowodami fachowości rolniczej i ewentualnej pracy społecznej przyjmuje Okręgowy Urząd Ziemiański (Wesoła 44) do 25 maja 1925 roku. Sprzedaż nastąpi w drodze ograniczonego przetargu. Bliższe szczegóły podane zostały w Nr. 92 Monitora Polskiego z dn. 21 IV. 25 r. i Nr. 4 Dziennika Urzędowego Województwa Kieleckiego z dnia 20 IV. 1925 r.

Redaktorzy: Ks. ADAM BŁASZCZYK i HENRYK PRZYBYLSKI. Wyd.: Ks. ADAM BŁASZCZYK

Jedyny polski
magazyn kapeluszy i czapek

W. BŁASZCZYK

ul. Duża Nr 11 w Kielcach

poleca się Sz. KLIENTELI.

Kieleckie Laboratorium Chemiczne

WACŁAW JAGNIĄTKOWSKI

Kielce, ul. Hipoteczna 21, telefon 93.

Poleca po cenach najniższych:

pastę i eliksir do zębów, wodę kolońską, glicerynę zgęszczoną do rąk, udelikatniający cerę goldkrem i inne kosmetyki; pastę do obuwia wszelkich kolorów, pastę do podłóg, atrament, tusz i t. p.

Jest do sprzedania

dom drewniany nowy o 2 ch stancjach, poczt. Kielce, gm. Samsonów, wieś Zahelmie, Walent. Piwowar.

Wakuje od kwietnia posada organisty kapelmistrza. Wymagane są dokładne wiadomości fachowe, chlubne referencje, zamiłowanie służby Bożej. Poczta Słomnik, Niegardów, pow. Miechów, ks. Sokoła.

Organista potrzebny natychmiast do parafii Lelów, pow. Włoszczowa, poczta Lelów.

Zgubiono kartę mobilizacyjną i książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kielce na imię Jan Cedro, zamieszkałego we wsi Cmińsk, gm. Samsonów, powiat Kielecki.

Zgubiono świadectwo szkolne dnia 1 stycznia 1925 r. na imię Andrzej Dzierżaka syna Kazimierza, wydane przez Seminarjum szkolne w Jędrzejowie dn. 25 IV 1912 r. za Nr. 516, zamieszkały we wsi Druga, pow. Stopnickiego, ziemi Kieleckiej.